Księga Zachariasza

Rozdział 1

**1**. Ósmego miesiąca, w drugim roku panowania Dariusza, Pan skierował to słowo do proroka Zachariasza, syna Berekiasza, syna Iddo: **2**. Pan rozgniewał się bardzo na waszych przodków. **3**. Powiedz im więc: Tak mówi Pan Zastępów: Wróćcie do Mnie - wyrocznia Pana Zastępów - a Ja wrócę do was - mówi Pan Zastępów. **4**. Nie bądźcie jak wasi przodkowie, których napominali dawniejsi prorocy. Porzućcie drogi złe i swoje złe czyny - wyrocznia Pana Zastępów. Ale oni nie usłuchali i zlekceważyli Mnie - mówi Pan. **5**. Gdzie są teraz wasi przodkowie? A może prorocy żyją wiecznie? **6**. Czyż jednak słowa moje i rozkazy, które wydałem sługom moim, prorokom, nie spełniły się na waszych przodkach? I nawracając się, przyznali: Jak zamierzył Pan Zastępów postąpić z nami stosownie do czynów i złości naszych, tak wobec nas postąpił. **7**. Dwudziestego czwartego dnia miesiąca jedenastego, czyli miesiąca Szebat, w drugim roku panowania Dariusza, Pan skierował to słowo do proroka Zachariasza, syna Berekiasza, syna Iddo. **8**. Miałem widzenie w nocy: Oto jakiś jeździec na koniu kasztanowatym stał wśród mirtów w dolinie, a za nim konie kasztanowate, kare i białe. **9**. Zapytałem: Co to znaczy, panie mój? Anioł, który mówił do mnie, odpowiedział: Wyjaśnię ci ich znaczenie. **10**. W tej chwili odezwał się jeździec stojący wśród mirtów i odpowiedział tymi słowami: To są ci, których Pan posłał, aby obiegli ziemię. **11**. Lecz oni sami zwrócili się do anioła Pańskiego, który stał wśród mirtów, i oznajmili: Przeszliśmy ziemię wzdłuż i wszerz - a oto wszędzie panuje pokój. **12**. Wtedy anioł Pański zapytał tymi słowami: Panie Zastępów, czy długo jeszcze nie przebaczysz Jerozolimie i miastom Judy, na które gniewasz się już lat siedemdziesiąt? **13**. W odpowiedzi danej aniołowi, który mówił do mnie, słowa Pana zabrzmiały zmiłowaniem i pociechą. **14**. Po czym anioł, który mówił do mnie, takie dał mi polecenie: Rozgłaszaj, że tak powiedział Pan Zastępów: Darzę Jeruzalem i Syjon ogromną miłością, **15**. lecz gniew mój zaciążył nad narodami pysznymi, bo gdy Ja się gniewałem tylko trochę, one pomagały w karaniu. **16**. Dlatego tak mówi Pan: Ze zmiłowaniem wracam do Jeruzalem, dom mój tam stanie znowu - wyrocznia Pana Zastępów - i sznur [mierniczy] będzie rozciągany w Jerozolimie. **17**. I to jeszcze głoś: Tak mówi Pan Zastępów: Miasta moje znowu zakwitną dobrobytem, Pan pocieszy Syjon i znowu wybierze sobie Jeruzalem. **18**. Później podniosłem oczy i ujrzałem: oto cztery rogi. **19**. Co one [oznaczają]? zapytałem anioła, który mówił do mnie. A on odpowiedział: To są rogi, które przygniotły Judę, Izraela i Jeruzalem. **20**. I pokazał mi Pan czterech rzemieślników. **21**. A kiedy zapytałem: Do jakiej pracy oni śpieszą? - odpowiedział: Tamte rogi przygniotły Judę, tak iż nikt nie mógł podnieść głowy, ci zaś przyszli, aby napełnić je trwogą i strącić rogi narodów, które powstały przeciw ziemi judzkiej, aby ją zniszczyć.

Rozdział 2

**1**. Następnie podniosłem oczy i patrzyłem. I oto zobaczyłem człowieka ze sznurem mierniczym w ręku. **2**. Dokąd idziesz? - zapytałem. A on rzekł: Chcę przemierzyć Jerozolimę, aby poznać jej szerokość i długość. **3**. I wystąpił anioł, który do mnie mówił, a przed nim stanął inny anioł, **4**. któremu on nakazał: Śpiesz się i powiedz temu młodzieńcowi: Jerozolima pozostanie bez murów, gdyż tak wiele ludzi i zwierząt w niej będzie. **5**. Ja będę dokoła niej murem ognistym - wyrocznia Pana - a chwała moja zamieszka pośród niej. **6**. Biada, biada! Uciekajcie z kraju północy - wyrocznia Pana. Na cztery strony świata rozproszyłem was. **7**. Biada ci, chroń się, Syjonie, który jeszcze przebywasz w Babilonii. **8**. Tak mówi Pan Zastępów, Przesławny, do narodów, które was ograbiły: Kto was dotyka, dotyka źrenicy mojego oka. **9**. Już bowiem prawica moja nad nimi wyciągnięta i staną się łupem swoich niewolników, a wy poznacie, że Pan Zastępów mnie posłał. **10**. Ciesz się i raduj, Córo Syjonu, bo już idę i zamieszkam pośród ciebie - wyrocznia Pana. **11**. Wówczas liczne narody przyznają się do Pana i będą ludem Jego, i zamieszkają pośród ciebie, a ty poznasz, że Pan Zastępów mnie posłał do ciebie. **12**. Tak więc Pan zawładnie Judą jako swoim dziedzictwem w Ziemi Świętej i wybierze sobie znów Jeruzalem. **13**. Zamilknij, wszelkie ciało, przed obliczem Pana, bo już powstaje ze świętego miejsca swego.

Rozdział 3

**1**. Potem [Pan] ukazał mi arcykapłana Jozuego, który stał przed aniołem Pańskim, a po jego prawicy stał szatan, oskarżając go. **2**. Anioł Pański tak przemówił do szatana: Niech Pan cię zgromi, szatanie, niech cię zgromi Pan, który wybrał Jeruzalem. Czyż nie jest on niby głownia wyciągnięta z pożogi? **3**. A Jozue, stojący przed aniołem, był odziany w brudne szaty. **4**. I zwrócił się [anioł] do tych, którzy stali przed nim: Zdejmijcie z niego brudne szaty! Do niego zaś rzekł: Patrz - zdejmuję z ciebie twoją winę i przyodziewam cię szatą wspaniałą. **5**. I tak mówił jeszcze: Włóżcie mu na głowę czysty zawój. I włożyli mu na głowę czysty zawój, i przyodziali go wspaniale. A działo się to w obecności anioła Pańskiego. **6**. Po czym anioł Pański napomniał Jozuego w słowach: **7**. Tak mówi Pan Zastępów: Jeżeli wytrwasz na moich drogach, jeżeli wiernie będziesz Mi służył, uczynię cię przełożonym mojego domu i opiekunem moich przedsionków i zaliczę cię w poczet tych, którzy tutaj stoją. **8**. Arcykapłanie Jozue, słuchaj, ty i twoi towarzysze, którzy są twoimi doradcami, gdyż przez tych mężów spełni się cudowna obietnica, albowiem ześlę sługę mego - Odrośl. **9**. Oto bowiem kamień, który kładę przed Jozuem; na [tym] jednym kamieniu jest siedem oczu, Ja sam na nim wyrzeźbię napis i w jednym dniu zgładzę winę tego kraju - wyrocznia Pana Zastępów. **10**. W owym dniu - wyrocznia Pana Zastępów - będziecie się wzajemnie zapraszać, [by odpoczywać] w cieniu winorośli i figowców.

Rozdział 4

**1**. Anioł, który mówił do mnie, zbudził mnie znowu, jak budzi się kogoś śpiącego. **2**. I zapytał mnie: Co widzisz? Odpowiedziałem: Widzę świecznik cały ze złota i u jego szczytu czarę podtrzymującą siedem lamp, i każda lampa ma siedem palników, które są na jego wierzchołku. **3**. I dwie oliwki stoją, jedna z prawej, a druga z lewej strony zbiornika. **4**. Zapytałem anioła, który mówił do mnie: Co to wszystko [znaczy], panie mój? **5**. Anioł, który do mnie mówił, odpowiedział: Nie wiesz, co to wszystko [znaczy]? Odrzekłem: Nie, panie mój! **6**. W odpowiedzi przemówił do mnie: Oto słowo Pańskie do Zorobabela: Nie siła, nie moc, ale Duch [mój dokończy] - dzieła mówi Pan Zastępów. **7**. Czymże ty jesteś, góro wysoka? Wobec Zorobabela [staniesz] się równiną. On zwieńczy kamień szczytowy wśród radosnych okrzyków: Dzięki, dzięki za nią! **8**. Potem Pan skierował do mnie to słowo: **9**. Ręce Zorobabela położyły fundamenty tego domu i jego ręce go dokończą. Po tym poznasz, że Pan Zastępów posłał mnie do was. **10**. Bo któż by lekceważył chwilę skromnego początku, skoro z radością patrzą na pion ołowiany w ręku Zorobabela. Te siedem [lamp] - to oczy Pana, które przypatrują się całej ziemi. **11**. I zwróciłem się do niego z takim zapytaniem: Co [oznaczają] te dwie oliwki z prawej i z lewej strony świecznika? **12**. Powtórnie tak go zapytałem: Co oznaczają te dwie gałązki oliwne, z których złotymi rurkami płynie złota oliwa? **13**. Nie wiesz - odpowiedział mi - co one [oznaczają]? Odrzekłem: Nie, panie mój! **14**. I wyjaśnił: To są dwaj pomazańcy, którzy stoją przed Panem całego świata.

Rozdział 5

**1**. Znowu podniosłem oczy i patrzyłem. I oto unosił się zwój. **2**. I zapytał mnie [anioł]: Co widzisz? Odpowiedziałem: Widzę zwój długości dwudziestu łokci i szerokości dziesięciu łokci unoszący się w powietrzu. **3**. Wytłumaczył mi znowu: To jest przekleństwo, które zawisło nad całym krajem. Zgodnie z nim każdy złodziej i każdy krzywoprzysięzca zostanie stąd usunięty. **4**. Pozwolę mu działać - wyrocznia Pana Zastępów - a spadnie ono na dom złodzieja i na dom tego, kto fałszywą przysięgą bezcześci moje imię, wtargnie do wnętrza i w zgliszcza zamieni belki i mury. **5**. Potem ukazał się anioł, który mówił do mnie, i rzekł: Podnieś oczy i popatrz na zbliżający się przedmiot. **6**. Zapytałem: Co to jest? Odpowiedział: Zbliża się dzban. I dodał: To jest ich nieprawość na całej ziemi. **7**. Potem podniosła się ołowiana pokrywa i zobaczyłem siedzącą we wnętrzu dzbana kobietę. **8**. I rzekł: To jest bezbożność, i zepchnął ją z powrotem do wnętrza dzbana, a otwór zakrył ołowianą płytą. **9**. Następnie podniosłem oczy i patrzyłem. I oto ujrzałem dwie kobiety. Zbliżały się na skrzydłach, podobnych do skrzydeł bocianich, rozpostartych na wietrze i poniosły dzban wysoko, między niebem a ziemią. **10**. Zwróciłem się do anioła, który do mnie mówił, z zapytaniem: Dokąd one niosą ten dzban? **11**. Odpowiedział: Do kraju Szinear, by tam zbudować dla niego dom. Tam złożą dzban na wyznaczonej dla niego podstawie.

Rozdział 6

**1**. Znowu podniosłem oczy i patrzyłem. I oto [ujrzałem] cztery rydwany wyjeżdżające spomiędzy dwóch gór, a góry były z brązu. **2**. Pierwszy rydwan ciągnęły konie kasztanowate, drugi rydwan - konie kare, **3**. białe konie - rydwan trzeci, wreszcie czwarty - konie srokate, silne. **4**. Anioła zaś, który mówił do mnie, tak zapytałem: Co one [oznaczają], panie mój? **5**. I dał mi taką odpowiedź: To wyruszają cztery wichry nieba, które się stawiły przed Panem całej ziemi. **6**. Kare rumaki popędzą na północ, za nimi białe wyruszą, a srokate popędzą na południe. **7**. Silne rumaki wychodziły, niecierpliwie rwąc się do biegu, by okrążyć ziemię. I rozkazał: Ruszajcie i obiegnijcie ziemię dokoła! I popędziły na krańce ziemi. **8**. Zawołał do mnie: Patrz na te, które pędzą w kierunku północnym; one sprawią, że Duch mój spocznie w krainie północy. **9**. Pan skierował do mnie słowa: **10**. Zbierz [dary] od wygnańców: od Cheldaja, Tobiasza i Jedajasza - ludzi z wygnania. Udaj się więc dziś do domu Jozjasza, syna Sofoniasza, dokąd oni przybyli z Babilonii. **11**. Weź srebro i złoto, każ sporządzić diadem i włóż go na głowę Jozuego, syna Josadaka, arcykapłana. **12**. Powiedz mu: Tak mówi Pan Zastępów: Przyjdzie mąż, a imię jego Odrośl. Na miejscu swoim wyrośnie i zbuduje świątynię Pańską. **13**. On zbuduje świątynię Pańską i będzie nosił oznaki majestatu. Jako panujący zasiądzie na tronie swoim. A kapłan również zasiądzie na swoim tronie. Zgoda i jednomyślność połączy obydwu. **14**. Diadem niech będzie w świątyni Pańskiej pamiątką i znakiem łaski dla Cheldaja, Tobiasza, Jedajasza i dla synów Sofoniasza. **15**. Z dalekich stron przybędą ludzie i będą budować świątynię Pańską, i przekonacie się, że Pan Zastępów posłał mnie do was. A spełni się to, jeżeli pilnie słuchać będziecie głosu Pana, Boga waszego.

Rozdział 7

**1**. W czwartym roku panowania króla Dariusza, czwartego dnia miesiąca dziesiątego, czyli Kislew, Pan skierował słowo do Zachariasza. **2**. Z Betel posłano Sar-Esera i Regem-Meleka z ich ludźmi, aby przebłagać Pana, **3**. a kapłanów ze świątyni Pana Zastępów oraz proroków zapytać: Czy w piątym miesiącu powinienem trwać w smutku i postach, jak to czyniłem dotychczas, od wielu lat? **4**. Pan Zastępów skierował do mnie to słowo: **5**. Powiedz ludowi całego kraju i kapłanom: Jeżeli przez siedemdziesiąt lat pościliście w żałobie w piątym i siódmym miesiącu - czy pościliście ze względu na Mnie? **6**. A kiedy jecie i pijecie - czy to nie dla siebie jecie i pijecie? **7**. Czy nie znacie słów, które Pan głosił przez dawnych proroków, kiedy jeszcze Jerozolima i okoliczne miasta tętniły życiem i kwitły pokojem, kiedy jeszcze Negeb i Szefela były zamieszkane? **8**. Potem Pan skierował to słowo do Zachariasza: **9**. To mówi Pan Zastępów: Wydawajcie wyroki sprawiedliwe, okazujcie sobie wzajemnie miłość i miłosierdzie. **10**. Nie krzywdźcie wdowy ani sieroty, cudzoziemca ani biednego! Nie żywcie w sercach waszych złości względem bliźniego! **11**. Ale oni nie chcieli słuchać. Przybrali postawę oporną i zatkali uszy, aby nie słyszeć. **12**. Serca ich stały się twarde jak diament, nie zwracali uwagi na Prawo i na słowa Pana Zastępów, którymi napominał przez Ducha swojego za pośrednictwem dawnych proroków. I Pan Zastępów zapłonął wielkim gniewem. **13**. I tak się stało: Ponieważ oni nie słuchali, kiedy wołałem, i Ja nie wysłucham, kiedy oni wołać będą - mówi Pan Zastępów. **14**. I rozproszyłem ich po wszystkich narodach, których dotychczas nie znali. Kraj zaś po nich pozostaje pustynny, bezludny. Tak doprowadzili kwitnący kraj do ruiny.

Rozdział 8

**1**. Pan Zastępów skierował następujące słowo: **2**. Tak mówi Pan Zastępów: Ogarnęła Mnie zazdrość wielka o Syjon i zapłonąłem wielką żarliwością o niego. **3**. Tak mówi Pan: Powrócę znowu na Syjon i zamieszkam znowu w Jeruzalem. I znowu Jeruzalem nazwą Miastem Wiernym, a górę Pana Zastępów - górą świętą. **4**. Tak mówi Pan Zastępów: I znowu staruszkowie i staruszki zasiądą na placach Jeruzalem, wszyscy z laskami w ręku z powodu podeszłego wieku. **5**. I zaroją się place miasta od bawiących się tam chłopców i dziewcząt. **6**. Tak mówi Pan Zastępów: Jeżeli uchodzić to będzie za coś niemożliwego w oczach Reszty tego ludu w owych dniach, czy Ja również mam to uważać za coś niemożliwego? - Wyrocznia Pana Zastępów. **7**. Tak mówi Pan Zastępów: Oto Ja wybawię mój lud z krainy wschodu i z krainy zachodu słońca. **8**. Sprowadzę ich, i mieszkać będą w Jeruzalem. I będą moim ludem, a Ja będę ich Bogiem, wiernym i sprawiedliwym. **9**. Tak mówi Pan Zastępów: Niech nabiorą siły wasze ręce, którzy w tych dniach słuchaliście słów, jakie prorocy głosili, gdy kładziono fundamenty domu Pana Zastępów, aby odbudować świątynię. **10**. Albowiem dotychczas ani ludzie nie otrzymali wynagrodzenia za pracę, ani zwierzęta. Każdy przechodzień był zagrożony przez wroga; podburzyłem wszystkich ludzi nawzajem przeciw sobie. **11**. Ale teraz nie będę dla Reszty tego ludu taki jak poprzednio - wyrocznia Pana Zastępów. **12**. Teraz zasiewy jego będą rosły w spokoju, winnice okryją się owocami, ziemia wyda plony, niebiosa dostarczą rosy. Daję to wszystko jako dziedzictwo Reszcie tego ludu. **13**. I tak jak byliście, narodzie judzki i narodzie izraelski, przekleństwem wśród narodów, tak [gdy] was wybawię, będziecie błogosławieństwem. Nie lękajcie się, niech wasze ręce nabiorą siły! **14**. Tak mówi Pan Zastępów: Jak ścigałem was nieszczęściami, kiedy przodkowie wasi doprowadzali Mnie do gniewu - rzekł Pan Zastępów - i nie żałowałem tego, **15**. tak teraz zamierzam świadczyć dobro Jerozolimie i narodowi judzkiemu, nie lękajcie się! **16**. A takie przykazania powinniście zachować: Bądźcie prawdomówni wobec bliźnich, w bramach waszych ogłaszajcie wyroki sprawiedliwe, zapewniające zgodę! **17**. Nie knujcie w sercu zła względem bliźnich, nie przysięgajcie fałszywie, gdyż tego wszystkiego nienawidzę - wyrocznia Pana. **18**. I Pan Zastępów skierował do mnie to słowo: **19**. Tak mówi Pan Zastępów: Post z czwartego, post z piątego, post z siódmego i post z dziesiątego miesiąca niech się zamieni dla narodu judzkiego w radość, wesele i święto przyjemne. Ale miłujcie prawdę i pokój! **20**. Tak mówi Pan Zastępów: W przyszłości przyjdą ludy i mieszkańcy wielu miast. **21**. Mieszkańcy jednego miasta, idąc do drugiego, będą mówili: Pójdźmy zjednać przychylność Pana i szukać Pana Zastępów! - Ja także idę. **22**. I tak liczne ludy i mnogie narody przychodzić będą, aby szukać Pana Zastępów w Jeruzalem i zjednać sobie przychylność Pana. **23**. Tak mówi Pan Zastępów: W owych dniach dziesięciu mężów ze wszystkich języków, którymi mówią narody, uchwyci się skraju płaszcza Judejczyka, mówiąc: Chcemy iść z wami, albowiem zrozumieliśmy, że z wami jest Bóg.

Rozdział 9

**1**. Wyrok. Słowo Pana zmierza do krainy Chadraku i w Damaszku znajdzie odpoczynek, gdyż do Pana należy klejnot Aramu, jak i wszystkie pokolenia Izraela. **2**. Zarówno Chamat, jego sąsiad, jak Tyrs i Sydon, ponieważ bardzo jest zdolny. **3**. Dlatego Tyr wybudował sobie warownie. Nagromadził srebra - jak piasku, i złota - jak błota na drogach. **4**. Jednak zawładnie nim Pan i jego szaniec strąci w głębiny morza; a jego samego pochłonie ogień. **5**. Ujrzy to Aszkelon i zadrży, przerazi się wielce Gaza, a Ekron w nadziei się zawiedzie. Król z Gazy będzie usunięty, wyludni się Aszkelon. **6**. Bękarty zamieszkają w Aszdodzie. Na proch zetrę pychę Filistyna. **7**. I z krwi oczyszczę mu usta, i jego zęby z ofiary plugawej. Wówczas i on stanie się Resztą, która należy do Boga naszego, jak jeden z rodów Judy, Ekron zaś będzie jak Jebusyta. **8**. Rozbiję obóz obok mego domu [dla obrony] przed wojskami, przed przybyszami. I przemoc wroga już go nie dosięgnie, gdyż teraz sam patrzę oczyma. **9**. Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny - jedzie na osiołku, na oślątku, źrebięciu oślicy. **10**. On usunie rydwany z Efraima, a konie z Jeruzalem; łuk wojenny zostanie złamany. Pokój ludom obwieści. Jego władztwo sięgać będzie od morza do morza, od brzegów Rzeki aż po krańce ziemi. **11**. Także ze względu na krew przymierza zawartego z tobą wypuszczę więźniów twoich z bezwodnej cysterny. **12**. Wróćcie do warownego miejsca, więźniowie oczekujący z nadzieją! Dzisiaj cię o tym zapewniam, że cię nagrodzę w dwójnasób. **13**. Albowiem Judę [jak łuk] sobie napinam, łuk uzbrajam Efraimem. Pobudzę twoich synów, Syjonie, przeciwko twoim synom, Jawanie, i miecz mocarza z ciebie uczynię. **14**. Pan się ukaże nad nimi. Jak błyskawica wzlecą Jego strzały i Pan Bóg zadmie w róg. Nadciągnie w szumie wichru z południa. **15**. Pan Zastępów będzie ich osłaniał, zniszczą i zdepczą kamienie z proc, i krew będą pili jak wino, i będą jej pełni jak czara, jak rogi ołtarza. **16**. Pan, ich Bóg, ich zbawi jak owce swego ludu. Jaśnieć będą jak drogie kamienie na Jego ziemi. **17**. Jakże wielkie jego bogactwo i jego piękno: zboże da rozkwit młodzieńcom, a młode wino - dziewicom.

Rozdział 10

**1**. Proście Pana o deszcz w czasie późnych opadów, Pan, który sprawia burze i ulewne deszcze, daje chleb każdemu, trawę na polu. **2**. Albowiem terafim wieściły fałsz, wróżbici widzieli tylko kłamstwa. Sny głoszą ułudę, pociechy ich są żałosne. Dlatego oddalili się jak owce, zmarnieli, bo nie było pasterza. **3**. Przeciw pasterzom gniew mój się rozpala, karę wymierzę kozłom. Gdy Pan Zastępów nawiedzi swą trzodę - dom Judy, uczyni ich niby sławnym w boju rumakiem. **4**. Z niego będzie narożnik, z niego pal, z niego łuk bojowy, z niego dzielny wódz. **5**. A wszyscy będą jak bohaterowie, co w bitwie udeptują błoto uliczne. Będą walczyć, bo Pan jest z nimi, konnica zaś okryje się hańbą. **6**. Umocnię dom Judy, a dom Józefa wybawię. Sprowadzę ich z powrotem, bo miłosierdzie im okazałem. I znowu będzie tak, jakbym ich nigdy nie odrzucił, albowiem Ja jestem Pan, ich Bóg, Ja ich wysłucham. **7**. Efraim będzie podobny do mocarza, serce się w nim rozweseli jak gdyby od wina - ich synowie będą to oglądać z radością i serca ich rozradują się w Panu. **8**. Gwizdem przywołam ich i zgromadzę, bo ich wykupiłem - i tak jak dawniej będą znowu liczni. **9**. Między narodami ich rozproszyłem i na obczyźnie o Mnie pamiętać będą, wychowają swych [synów], a potem powrócą. **10**. Sprowadzę ich z ziemi egipskiej, zgromadzę ich z krainy Aszszur. Przywiodę ich do ziemi Gilead i Libanu, tak że miejsca dla nich nie wystarczy. **11**. Przejdą przez morze ucisku, uderzą w morskie fale, a głębia Nilu wyschnie. Upokorzony będzie pyszny Aszszur, a panowanie Egiptu ustanie. **12**. Pan będzie ich mocą, w Jego imię będą kroczyć - wyrocznia Pana.

Rozdział 11

**1**. Otwórz twe bramy, Libanie, niech twoje cedry strawi ogień! **2**. Rozpaczaj, cyprysie, że cedr upadł, że to, co szlachetne, uległo zagładzie. Jęczcie, dęby Baszanu, że las niedostępny zwalony na ziemię. **3**. Słychać skargi pasterzy, bo najlepsze pastwiska już ogołocone, słychać ryki lwiątek, bo duma Jordanu zmieniona w pustynię. **4**. Pan, Bóg mój, tak do mnie powiedział: Paś owce przeznaczone na zabicie, **5**. które kupcy zabijają bezkarnie, a handlarze mówią: ”Wzbogaciłem się, niech będą dzięki Panu”, i pasterze nie mają dla nich litości. **6**. Ja też nie będę dłużej litościwy dla mieszkańców - kraju wyrocznia Pana - ale każdego z nich wydam w ręce jego sąsiada i w ręce jego króla. Oni doprowadzą kraj do upadku, a Ja nikogo nie uwolnię z ich ręki. **7**. Tak więc pasłem owce przeznaczone na zabicie przez handlarzy. I wziąłem dwie laski, jedną nazwałem: Łaskawość, drugą: Zjednoczenie. I pasłem owce. **8**. Jednak w ciągu miesiąca usunąłem trzech pasterzy. Straciłem do nich cierpliwość, a one okazały mi niechęć. **9**. Dlatego powiedziałem: Nie chcę was paść dłużej; co ma umrzeć, niech umiera, co ma zginąć, niech ginie, a te, które pozostaną, niech się wzajemnie pożrą! **10**. Wziąłem moją laskę: Łaskawość, i złamałem ją na znak zerwania przymierza, które zawarłem ze wszystkimi ludami. **11**. I w tym właśnie dniu zostało ono zerwane, a handlarze owiec, którzy mnie podglądali, przekonali się, że to było słowo Pana. **12**. Potem zwróciłem się do nich: Jeżeli to uznacie za słuszne, dajcie mi zapłatę, a jeżeli nie - zostawcie ją sobie! I odważyli mi trzydzieści srebrników. **13**. Pan jednak rzekł do mnie: Rzuć odlewnikowi tę sowitą zapłatę, której w ich przekonaniu byłem godzien. Wziąłem więc trzydzieści srebrników i rzuciłem je odlewnikowi w domu Pańskim. **14**. Następnie złamałem moją drugą laskę: Zjednoczenie, na znak zerwania braterstwa Judy z Izraelem. **15**. Później rzekł Pan do mnie: Weź powtórnie wyposażenie nierozumnego pasterza! **16**. Albowiem sprowadzę temu krajowi pasterza, który nie będzie się troszczył o to, co ginie; nie będzie szukał tego, co błądzi; nie będzie leczył tego, co zranione; nie będzie karmił tego, co zdrowe. Ale będzie zajadał mięso tłustych zwierząt, a ich kopyta będzie obrywał. **17**. Biada pasterzowi bezużytecznemu, który trzodę porzuca. Miecz niech spadnie na jego ramię i na jego prawe oko! Niech uschnie jego ramię, a prawe oko niech całkiem zagaśnie!

Rozdział 12

**1**. Wyrok. Słowo Pana o Izraelu. Wyrocznia Pana, który rozpostarł niebiosa i położył fundamenty ziemi, i ducha tchnął we wnętrze człowieka. **2**. Oto uczynię Jeruzalem upajającą czarą dla wszystkich postronnych narodów. Na Judę również ześlę doświadczenie w czasie oblężenia Jeruzalem. **3**. W owym dniu uczynię Jeruzalem ciężkim głazem dla wszystkich ludów. Każdy, kto go spróbuje podnieść, dotkliwie się pokaleczy. Wszystkie narody połączą się przeciw niemu. **4**. W owym dniu - wyrocznia Pana - porażę każdego konia trwogą, a jeźdźca obłędem. Lecz na naród judzki spojrzę łaskawie, wszystkie zaś konie pogan porażę ślepotą. **5**. Wówczas przywódcy judzcy powiedzą sobie w sercu: Potężną pomoc otrzymują mieszkańcy Jeruzalem od swego Boga, Pana Zastępów. **6**. W owym dniu sprawię, że przywódcy judzcy będą jak garniec w ogniu na drwach i jak żagiew płonąca w słomie; i pochłoną wszystkie sąsiednie ludy na prawo i lewo. Jeruzalem jednak pozostanie nadal na swoim miejscu. **7**. Najpierw wesprze Pan rody judzkie, aby sława domu Dawida i sława mieszkańców Jeruzalem nie przewyższała Judy. **8**. W owym dniu Pan będzie obroną mieszkańców Jeruzalem, a każdy z nich, kto jest słaby, będzie jak Dawid, a dom Dawida jak bóstwo, jak anioł Pański na ich czele. **9**. W owym dniu sprawię, że wszystkie ludy, które targnęły się na Jeruzalem, będą wytracone. **10**. Na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalem wyleję ducha łaski przebłagania. Będą patrzeć na tego, którego przebili, i boleć będą nad nim, jak się boleje nad jedynakiem, i płakać będą nad nim, jak się płacze nad pierworodnym. **11**. W owym dniu będzie wielki płacz w Jeruzalem, podobny do płaczu w Hadad-Rimmon na równinie Megiddo. **12**. I płakać będzie [cały] kraj, każda rodzina oddzielnie. Rodziny z domu Dawida oddzielnie i ich niewiasty oddzielnie. Rodziny z domu Natana oddzielnie i ich niewiasty oddzielnie. **13**. Rodziny z domu Lewiego oddzielnie i ich niewiasty oddzielnie. Rodziny z domu Szimejego oddzielnie - i ich niewiasty oddzielnie. **14**. I wszystkie pozostałe rodziny, każda rodzina oddzielnie - i ich niewiasty oddzielnie.

Rozdział 13

**1**. W owym dniu wytryśnie źródło, dostępne dla domu Dawida i dla mieszkańców Jeruzalem, na obmycie grzechu i zmazy. **2**. Wówczas - wyrocznia Pana Zastępów -wyniszczę imiona bożków w kraju, aby już nikt o nich nie wspominał. Wypędzę też z kraju wróżbitów i ducha nieczystości. **3**. A jeśli wystąpi ktoś jako prorok, wówczas ojciec i matka, rodzice jego, powiedzą mu: Nie możesz pozostać przy życiu, bo głosisz kłamstwa w imię Pana. I ojciec z matką, jego rodzice, przebiją go, gdyby prorokował. **4**. Wówczas prorocy będą okryci pogardą za swoje widzenia prorockie; i nie będą już więcej nosić płaszcza z sierści w celu okłamywania. **5**. Każdy będzie mówił: Nie jestem prorokiem, ale rolnikiem, od młodości trudnię się uprawą roli. **6**. A gdy go ktoś zapyta: Cóż to za rany masz na ciele? Wówczas odpowie: Tak mnie pobito w domu moich najmilszych. **7**. Mieczu, podnieś się na mego Pasterza, na Męża, który jest Mi bliski - wyrocznia Pana - Zastępów. Uderz Pasterza, aby się rozproszyły owce, bo prawicę moją zwrócę przeciwko słabym. **8**. W całym kraju wyrocznia Pana dwie części zginą i śmierć poniosą, trzecia część tylko ocaleje. **9**. I tę trzecią część poprowadzę przez ogień, oczyszczę ją, jak oczyszcza się srebro, i wypróbuję tak, jak złoto próbują. I wzywać będzie mego imienia - a Ja wysłucham, i będę mówił: Oto mój lud, a on powie: Pan moim Bogiem.

Rozdział 14

**1**. Oto nadejdzie dla Pana dzień, kiedy twoje bogactwa rozdzielać będą u ciebie. **2**. Wszystkie ludy zgromadzę do walki z Jerozolimą; miasto zostanie zdobyte, domy zrabowane, kobiety zhańbione; połowa miasta pójdzie na wygnanie, jednak Reszta mieszkańców nie ulegnie zagładzie. **3**. Wtedy Pan wyruszy do boju i będzie walczył przeciw ludom, jak niegdyś walczył w dniu bitwy. **4**. W owym dniu dotknie stopami Góry Oliwnej, która jest naprzeciw Jerozolimy od strony wschodniej, a Góra Oliwna rozstąpi się w połowie od wschodu ku zachodowi i powstanie wielka dolina. Połowa góry przesunie się na północ, a połowa na południe. **5**. I będziecie uciekać na dolinę wśród moich gór, bo dolina gór sięgać będzie aż po Asal; a wy uciekać będziecie, jak uciekaliście w czasie trzęsienia ziemi za dni króla Judy, Ozjasza. Wtenczas nadciągnie Pan, mój Bóg, i z Nim wszyscy święci. **6**. W owym dniu nie będzie światła, lecz zimno i lód. **7**. Będzie to jeden jedyny dzień - Pan tylko wie o nim - nie będzie to dzień ani noc, wieczorną porą będzie jasno. **8**. W owym dniu wypłyną z Jerozolimy strumienie wód, połowa z nich [popłynie] do morza wschodniego, a połowa do morza zachodniego. I w lecie, i w zimie tak będzie. **9**. A Pan będzie królem nad całą ziemią. Wówczas Pan będzie jeden i jedno będzie Jego imię. **10**. Cały kraj zmieni się w równinę, od Geba aż po Rimmon na południe od Jerozolimy. Ona jednak będzie wyniesiona wysoko i pozostanie na swoim miejscu: od Bramy Beniamina aż do miejsca dawnej bramy, do Bramy Narożnej, od Wieży Chananeela aż do tłoczni królewskich. **11**. Będą w niej mieszkali, a klątwa już jej nie dosięgnie. Jerozolima żyć będzie bezpiecznie. **12**. A taką klęską porazi Pan wszystkie narody, które ruszyły do walki z Jerozolimą: rozpadnie się ich ciało, chociaż jeszcze trzymać się będą na nogach; oczy zaćmią się w oczodołach, a język zeschnie w ustach. **13**. W owym czasie za sprawą Pana ogarnie ich wielkie przerażenie, jeden z drugim chwycą się za bary i pięść podniesie jeden na drugiego. **14**. Juda także będzie walczył w Jerozolimie, gdzie zebrane zostaną bogactwa wszystkich okolicznych ludów: złoto, srebro i szaty ponad wszelką miarę. **15**. Zagłada, podobna do tamtej plagi, wyniszczy konie, muły, wielbłądy, osły i wszystkie zwierzęta znajdujące się w tym obozie. **16**. Wszyscy ci, którzy ocaleją spośród wszystkich ludów biorących udział w wyprawie na Jerozolimę, rokrocznie pielgrzymować będą, by oddać pokłon Królowi - Panu Zastępów - i obchodzić Święto Namiotów. **17**. A te z ludów ziemi, które nie pośpieszą do Jerozolimy oddać pokłonu - Królowi Panu Zastępów - będą pozbawione deszczu. **18**. A jeśli lud Egiptu tam się nie wybierze i tam się nie pokaże, spadną na niego nieszczęścia, jakimi Pan doświadczy narody, które nie przyjdą na obchody Święta Namiotów. **19**. Taka więc kara spotka Egipt i wszystkie narody, które nie pójdą na obchody Święta Namiotów. **20**. Wówczas nawet na dzwoneczkach koni umieszczą napis: Poświęcone Panu, a kotły [zwyczajne] w świątyni Pańskiej będą jak kropielnice przed ołtarzem. **21**. Każdy kocioł w Jerozolimie i w Judzie będzie poświęcony Panu Zastępów. I będą przychodzić wszyscy, którzy mają składać ofiarę, będą brać je i w nich gotować. Nie będzie już w owym dniu przekupnia w domu Pana Zastępów.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.   
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.   
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.